

**Krzysztof Tarka**  
Instytut Historii  
Uniwersytet Opolski

## **„Papież, którego Polska dała światu”. Środowiska emigracyjne wobec wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża**

### **Słowa kluczowe**

Jan Paweł II (Karol Wojtyła), prasa polska na emigracji, publicystyka polskiej emigracji politycznej, środowiska polskiej emigracji politycznej, władze RP na uchodźstwie

### **Streszczenie**

W artykule przedstawiono reakcje różnych środowisk emigracyjnych na wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża. Analizie poddano najważniejsze tytuły prasy emigracyjnej ukazującej się Wielkiej Brytanii, która była centrum politycznym wychodźstwa oraz we Francji. Wybór Polaka na papieża środowiska emigracyjne uznały powszechnie za wydarzenie historyczne. Niektórzy porównywali je nawet do chrztu Polski. Ta sensacyjna i niespodziewana wiadomość znalazła się na pierwszych stronach prasy emigracyjnej. Niezależnie od różnic politycznych emigranci wyrażali radość i dumę z tego faktu. Wskazywano na przymioty osobiste nowego papieża, który jawił się nie tylko jako wybitny duszpasterz i wychowawca, ale także erudyta i człowiek głębokiej kultury. Przewidywano, że pontyfikat Jana Pawła II stanie się punktem zwrotnym w historii Kościoła powszechnego, wzmocni również rolę i znaczenie Kościoła katolickiego w Polsce. Nowego papieża postrzegano też jako czynnik oporu przeciw komunizmowi. Emigranci przestrzegali jednak przed próbami zawłaszczania papieża czy instrumentalnym traktowaniem go przez rodaków. Informacje na temat Jana Pawła II znalazły się na pierwszych stronach prasy na całym świecie, a wybór Polaka na papieża stał się również wielką promocją Polski w świecie.

Wieczorem 16 października 1978 roku z Watykanu nadeszła niespodziewana wiadomość o wyborze metropolity krakowskiego kardynała Karola Wojtyły na papieża. Jan Paweł II był pierwszym od 455 lat biskupem Rzymu niebędącym Włochem. Wybór Polaka na papieża wywołał konsternację władz PRL. Dla milionów jego rodaków w kraju to historyczne wydarzenie było natomiast powodem radości i dumy<sup>1</sup>. Powszechny entuzjazm zapanował również wśród polskich emigrantów.

Centrum politycznym wychodźstwa polskiego był Londyn. Tu miały swoją siedzibę władze na uchodźstwie (prezydent i rząd RP), centrale partii politycznych oraz liczne organizacje społeczne czy redakcje najważniejszych czasopism. Nad Tamizą ukazywał się między innymi poczytny wśród polskiej społeczności w Wielkiej Brytanii „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, rządowa „Rzeczpospolita Polska”, katolicka „Gazeta Niedzielną”, kombatancki „Orzeł Biały”, endecka „Myśl Polska”, narodowo-katolicka „Opoka”, peeselowskie „Jutro Polski”, nidowska „Trybuna”, socjalistyczny „Robotnik” czy literackie „Wiadomości”. Innym ważnym ośrodkiem życia politycznego emigracji była Francja. W Lens mieściła się siedziba redakcji „Narodowca”, a w podparyskim Maisons-Laffitte ukazywała się redagowana przez Jerzego Giedroycia „Kultura”. Ważną rolę informacyjną odgrywała również Rozgłównia Polska Radia Wolna Europa w Monachium. Przedruki najważniejszych audycji RWE ukazywały się w miesięczniku „Na Antenie”, który wychodził jako dodatek do londyńskiego „Orła Białego”<sup>2</sup>.

Już kilka minut po ogłoszeniu wiernym zgromadzonym na placu św. Piotra w Rzymie decyzji Kolegium Kardynalskiego nazwisko papieża podało również Radio Wolna Europa. Gdy ta sensacyjna wiadomość nadeszła dalekopisem do monachijskiej rozgłośni natychmiast przerwano nadawanie normalnego programu i spiker łamiącym się ze wzruszenia

---

<sup>1</sup> O reakcji władz PRL na wybór K. Wojtyły na papieża zob. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003, s. 340–342. Zob. też: M.M. Grzybowski, *Prasa polska o wyborze Polaka na Stolicę Piotrową*, „Studia Płockie” 2006, t. 34, s. 193–205.

<sup>2</sup> Podstawowe informacje na temat środowisk emigracyjnych zob. A. Friszke, *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999; R. Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Warszawa 1999. A. Friszke wspomina o entuzjastycznej reakcji emigrantów na wybór kardynała Wojtyły na papieża; A. Friszke, op. cit., s. 429.

głosem powiedział do mikrofonu, że nowym papieżem wybrany został kardynał Wojtyła<sup>3</sup>.

Jeszcze tego samego wieczoru dyrektor Rozgłośni Polskiej RWE Zygmunta Michałowski w krótkim komentarzu stwierdził: „Wielka to chwila dla nas Polaków, chwila radości i wzruszenia, że oto w dniach ciężkiej próby, jakie przeżywa nasz kraj, Namiestnikiem Chrystusowym zostaje syn polskiej ziemi, polski duszpasterz, obrońca uciśnionych sumień i godności człowieczej. Ile w tym otuchy, ile nadziei dla naszego narodu, ile zaszczytu i chwały!”<sup>4</sup>.

W następnych dniach wiadomość o wyborze kardynała Wojtyły na papieża znalazła się na pierwszych stronach prasy emigracyjnej. Popularny wśród polskiej społeczności w Wielkiej Brytanii „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” w numerze z 18 października informował na czołówce: *Pierwszy Polak Papieżem w dziejach Kościoła*. Redakcja zamieściła również zdjęcie Jana Pawła II, a informacje na jego temat zajęły niemal połowę objętości całego numeru. Jak donosiła emigracyjna gazeta wybór Polaka na papieża zaskoczył cały świat, ale niemal wszędzie został przyjęty pozytywnie, jedynie Moskwa powitała ten wybór milczeniem. Tłum zgromadzony na placu św. Piotra w Rzymie przywitał Jana Pawła II gromkimi okrzykami: „Viva il Papa”, „Viva la Polonia”. W kraju wybór kardynała Wojtyły na Stolicę Piotrową wywołał wielką radość: „Ludzie ściskali się i płakali nawet w publicznych miejscach”<sup>5</sup>.

W komentarzu redakcja londyńskiego „Dziennika Polskiego” podkreśliła: „Nie mogło być większej niespodzianki, nie mogło być wieści bardziej radosnej dla Polaków: po raz pierwszy w dziejach Polak został 264 następcą św. Piotra!”. W wyborze kardynała Wojtyły na tron papieski redakcja widziała natchnienie Ducha św. i palec Boży. Mając nadzieję, że Jan Paweł II sprosta wszystkim trudnościom, które się będą przed nim piętrzyły, pisano: „Nie potrzebujemy dodawać, że w każdej sprawie i w każdej potrzebie cały Naród Polski stanie zawsze jak jeden mąż przy boku Papieża, patrzy na Jego wskazania i nauki, dziękując Opatrzności

<sup>3</sup> *Poniedziałek 16-go października*, „Na Antenie” 1978, nr 12 (187), s. 18.

<sup>4</sup> *Nuntio vobis gaudium magnum*, „Na Antenie” 1978, nr 11 (186), s. 15.

<sup>5</sup> *Pierwszy Polak Papieżem w dziejach Kościoła. Karol Wojtyła – Jan Paweł II*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1978, nr 246 z 18 X, s. 1.

za tak wielką łaskę, tak olbrzymi zaszczyt i tak cudowną pomoc dla całego naszego narodu”<sup>6</sup>.

Wybór kardynała Wojtyły na papieża na łamach „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” krótko skomentowali również polscy księża w Londynie. Znany duszpasterz, jezuita, ks. Jerzy Mirewicz, wskazując na zrozumiałą radość i entuzjazm Polaków przestrzegając: „Ale ta radość może zostać skażona pragnieniem, żeby naród polski był zawsze pierwszy obsłużony przez – jak to już zaczyna krążyć wśród emigracji – polskiego Papieża”. Ksiądz Kazimierz Sołowiej, proboszcz parafii pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli mówił: „Dla nas Polaków, to wielka nagroda za 1000 lat płomiennego katolicyzmu w Polsce, oraz za ostatnie 40 lat męczeństwa Polski pod dwiema kolejnymi okupacjami”. Ksiądz Kazimierz Grzymała z parafii na Ealingu dodał: „Nowy papież kocha młodzież. Jeździł na nartach, grał w piłkę nożną i brał udział w wycieczkach rowerowych. Jeżdżąc do Polski z wycieczkami naszej młodzieży z Anglii, byłem trzy razy u Kardynała Wojtyły w Krakowie. Siadywał z młodzieżą na podłodze, śpiewał razem z nami wesołe piosenki. Rozmawiał ze wszystkimi. Młodzież nie czuła się z nim onieśmielona”<sup>7</sup>.

Redakcja „Dziennika Polskiego” przedstawiając życiorys nowego papieża zaznaczyła, że studiował on polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, a po wybuchu II wojny światowej pracował jako robotnik, występował również na scenie teatralnej. W 1946 roku otrzymał święcenia kapłańskie, a dwanaście lat później sakrę biskupią i był wówczas najmłodszym biskupem w Polsce. Pracował także jako wykładowca na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jego artykuły ukazywały się w katolickim „Tygodniku Powszechnym” i w miesięczniku „Znak”, gdzie pod pseudonimem drukował utwory poetyckie. Ksiądz, a później biskup Wojtyła był znany jako wybitny wychowawca młodzieży. Jako metropolita krakowski stanowczo występował w obronie praw Kościoła katolickiego, domagał się też zezwoleń na budowę nowych kościołów. W przeszłości wielokrotnie wyjeżdżał za granicę: do Australii, Kanady, Stanów Zjednoczonych czy Republiki Federalnej Niemiec. Biegłe władał też kil-

---

<sup>6</sup> *Polak papieżem*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1978, nr 246 z 18 X, s. 1.

<sup>7</sup> *Wypowiedzi naszych księży*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1978, nr 246 z 18 X, s. 4.

koma językami<sup>8</sup>. Jan Paweł II jawił się więc nie tylko jako wybitny duszpasterz i wychowawca, ale także erudyta i człowiek głębokiej kultury.

Również w kolejnych dniach informacje związane z wyborem metropolity krakowskiego na papieża pojawiały się na pierwszej stronie „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”. Emigracyjny dziennik donosił, że po kilkunastogodzinnej zwłoce, spowodowanej – jak twierdzono – czekaniem na „zezwolenie Kremla”, gratulacje i życzenia nowemu papieżowi przesłały władze PRL z Edwardem Gierkiem I sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na czele. Na specjalnie zwołanej konferencji prasowej Kazimierz Kąkol, kierownik Urzędu do Spraw Wyznań, zapewniał również o ułatwieniu podróży dla osób wyjeżdżających do Rzymu na inaugurację pontyfikatu Jana Pawła II. Z kraju nadeszła też wiadomość o zaproszeniu papieża do Krakowa przez Episkopat Polski na rocznicę męczeńskiej śmierci św. Stanisława, która przypadała w maju 1979 roku<sup>9</sup>.

Papież z Polski cieszył się powszechną sympatią. Również rzymianie szybko polubili Jana Pawła II. Świadczyły o tym wypowiedzi „zwykłych ludzi” przytoczone przez londyński „Dziennik Polski”. Portier w jednym z hoteli nad Tybrem powiedział, że Włosi nie powinni mieć monopolu na papieżstwo i dodał, że nowy papież jest „simpatico”. Sprzedawca lodów stwierdził: „Bardzo słusznie, że wybrano papieża z kraju komunistycznego. Oni tam mają trudności. Byłem zaskoczony, że wybrano Polaka, ale gdy go zobaczyłem, przekonałem się, że jest bardzo miły”. W podobnym tonie mówili: posterunkowy policji, robotnik drogowy czy klient pizzerii<sup>10</sup>.

Publicysta londyńskiego „Dziennika Polskiego” z dumą pisał o pierwszym w historii papieżu Polaku. Wskazując na konsekwencje wyboru kardynała Wojtyły na tron Piotrowy nie miał wątpliwości, że wydarzenie to przyczyni się do wzmocnienia prestiżu Kościoła katolickiego w Polsce i jego pozycji przetargowej w rozmowach z władzami PRL. Dodał również,

---

<sup>8</sup> *Życiorys papieża Jana Pawła II*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1978, nr 246 z 18 X, s. 4.

<sup>9</sup> *Episkopat Polski zaprasza Jana Pawła II do Krakowa*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1978, nr 247 z 19 X, s. 1.

<sup>10</sup> *Jan Paweł II mówił o prześladowaniach religii. Lud rzymski polubił papieża z Polski*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1978, nr 248 z 20 X, s. 1.

że „Polska i Polacy urosli w oczach reszty świata, a zainteresowanie naszym krajem zwiększyło się raptownie”<sup>11</sup>.

W niedzielę 22 października, na placu przed bazyliką św. Piotra w Rzymie odbyła się uroczysta inauguracja pontyfikatu Jana Pawła II. Jak zauważył londyński „Dziennik Polski” ceremonia była znacznie skromniejsza niż poprzednie. Nie było formalnej koronacji. Papież nie został też wniesiony w lektyce. Przedstawiciele prasy światowej mieli być zachwyceni swobodnym zachowaniem się Jana Pawła II. Na placu św. Piotra zgromadziło się około ćwierć miliona wiernych i turystów, w tym także pielgrzymów z Polski. Uroczystość była transmitowana do ponad 40 krajów na świecie, w tym po raz pierwszy przez telewizję polską<sup>12</sup>.

Wiadomość o wyborze nowego papieża przerwała posiedzenie rządu RP na uchodźstwie. O tym historycznym wydarzeniu ministrów zawiadomił prezydent Stanisław Ostrowski, który dowiedział się o nim z jednej z rozgłośni francuskich. Władze na emigracji natychmiast wysłały też depeszę gratulacyjną do Watykanu. W telegramie podpisanym przez prezydenta RP i rząd na uchodźstwie czytamy: „Głęboko wzruszeni przesyłamy Waszej Świętobliwości wyrazy synowskiego oddania i prosimy o błogosławieństwo dla naszej Ojczyzny”<sup>13</sup>.

Do wydarzeń związanych z wyborem nowego papieża na posiedzeniu Rady Narodowej RP 21 października 1978 roku odniósł się premier rządu na uchodźstwie Kazimierz Sabbat. Jak stwierdził, 16 października był „dniem tryumfu Kościoła Walczącego w Polsce” oraz dniem chwały dla Polski i Polaków. Przewidywał, że to niespodziewane wydarzenie będzie miało ogromne znaczenie nie tylko dla Polski, ale także pozostałych narodów w Europie Środkowo-Wschodniej. Wzmocni rolę i znaczenie

---

<sup>11</sup> O. Pietrykowski, *Polski papież – Jan Paweł II*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1978, nr 249 z 21 X, s. 1.

<sup>12</sup> *Inauguracja pontyfikatu Jana Pawła II*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1978, nr 250 z 23 października, s. 1; *Syn narodu polskiego – biskup Rzymu*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1978, nr 251 z 24 X, s. 1. Dla upamiętnienia inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II angielskie wydawnictwo przygotowała w bibliofilskim nakładzie tekę rysunków wybitnego polskiego artysty Feliksa Topolskiego, od lat mieszkającego w Londynie. Wydawnictwo reklamowało się m.in. w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” 1978, nr 261 z 4 XI, s. 9. Kilka rysunków Topolskiego ukazało się na łamach „Wiadomości” 1978, nr 52/53, s. 1.

<sup>13</sup> „Rzeczpospolita Polska” 1978, nr 10, s. 1.

Kościół katolickiego, podbuduje również rodzącą się opozycję polityczną („ruchy wolnościowe”) w kraju<sup>14</sup>.

Z okazji wyboru Polaka na papieża prezydent Ostrowski i premier Sabbat 5 listopada wzięli udział w mszy dziękczynnej w kościele św. Andrzeja Boboli. Następnie uczestnicy nabożeństwa spotkali się w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym. W uroczystościach wzięli również udział przedstawiciele polskiego życia politycznego i społecznego oraz emigranci z Albanii, Białorusi, Czech, Estonii, Jugosławii, Litwy, Łotwy, Rumunii, Słowacji, Ukrainy i Węgier<sup>15</sup>.

O niezbadanych wyrokach Boskich, które wyniosły metropolitę krakowskiego na Stolicę Piotrową prezydent Ostrowski wspominał w orędziu w sześćdziesiątą rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Jak zaznaczył wydarzenie to napawało serca emigrantów wiarą i otuchą na przyszłość oraz nieopisaną radością i dumą<sup>16</sup>.

O radości z powodu wyboru Polaka na papieża prezydent mówił również składając rodakom życzenia na Święta Bożego Narodzenia. Miał też nadzieję, że dzień 16 października 1978 roku stanie się punktem zwrotnym w historii Polski i przybliży wychodźstwo do „ujrzenia Polski Wolnej i Niepodległej”<sup>17</sup>.

Premier Sabbat składając życzenia świąteczne w imieniu rządu RP na uchodźstwie mówił o radosnym nastroju i darze zesłanym z Niebios. Szef rządu na emigracji uważał, że pontyfikat Jana Pawła II wzmocni siły Polaków w kraju i na emigracji oraz znaczenie tradycyjnych wartości przekazywanych z pokolenia na pokolenie, przyczyni się też do wzrostu nacisku społeczeństwa na władze PRL w walce o podstawowe prawa człowieka<sup>18</sup>.

---

<sup>14</sup> *Exposé Prezesa Rady Ministrów RP Kazimierza Sabbata na Radzie Nar. RP, „Rzeczpospolita Polska” 1978, nr 11, s. 1 (przedruk: K. Sabbat, Polska na drodze do wolności i niepodległości. Pisma polityczne, wybór i oprac. W.K. Roman, Toruń 2009, s. 222–223). Zob. też: J.K. Danel, Orędownik niepodległości. Kazimierz Sabbat 1913–1989, Kraków 2015, s. 541–542.*

<sup>15</sup> M.S.S., *Te Deum laudamus*, „Rzeczpospolita Polska” 1978, nr 12, s. 3.

<sup>16</sup> S. Ostrowski, *Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej na 60-tą rocznicę odzyskania niepodległości*, „Rzeczpospolita Polska” 1978, nr 11, s. 1.

<sup>17</sup> S. Ostrowski, *Życzenia Prezydenta RP*, „Rzeczpospolita Polska” 1978, nr 12, s. 1; „Orzeł Biały” 1978, nr 12, s. 2 okładki.

<sup>18</sup> K. Sabbat, *Życzenia rządu RP*, „Rzeczpospolita Polska” 1978, nr 12, s. 1.

Podczas tradycyjnych uroczystości noworocznych na „zamku”, czyli w siedzibie władz RP na uchodźstwie przy 43 Eaton Place w Londynie, 7 stycznia 1979 roku premier Sabbat nazwał rok 1978 Rokiem Nadziei. Jak podkreślił: „Od czasu wojny nie mieliśmy tak sprzyjającego naszym pragnieniom i nadziejom rozwoju i układu wypadków”. Najważniejszym z nich, wręcz o historycznym znaczeniu, a przy tym niespodziewanym był wybór kardynała Wojtyły na papieża, co, w ocenie Sabbata, miało szczególne znaczenia. Wzmacniało sprawę Polski w świecie oraz siłę Kościoła katolickiego w kraju i gotowość służenia Polsce wśród emigrantów. Jak przepowiadał szef rządu na uchodźstwie, zapowiadany przyjazd papieża do Polski „zostawić musi skutki nieodwracalne”<sup>19</sup>. W odpowiedzi na wystąpienie premiera prezydent Ostrowski stwierdził, że dzień wyboru kardynała Wojtyły na Stolicę Piotrową bezsprzecznie był jednym z najradośniejszych dni w historii Polski od pamiętnego 11 listopada 1918 roku<sup>20</sup>.

Niebawem, 24 stycznia 1979 roku premier Sabbat przyjechał do Rzymu na pogrzeb Kazimierza Papée, byłego ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej. Podczas pobytu polityka emigracyjnego nad Tybrem doszło również do jego spotkania z Janem Pawłem II<sup>21</sup>.

Bezpośrednio po wyborze z gratulacjami dla Jana Pawła II pospieszyły władze Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Prezes Stefan Soboniewski oraz sekretarz generalny Zygmunt Szadkowski i kapelan SPK ks. prałat Kazimierz Sołowiej w depeszy wysłanej do Rzymu na ręce biskupa Władysława Rubina (delegata prymasa Polski do opieki nad emigracją) wyrazili w imieniu kombatantów wielką radość oraz najgłębszą cześć i synowskie oddanie dla nowego papieża. W decyzji konklawe dopatrywali się nie tylko uznania roli Kościoła katolickiego w Polsce, ale także wpływu Opatrzności Bożej, „dzięki której wybór padł na człowieka wielkiej miary w ciężkim okresie, jaki przeżywa ludzkość”<sup>22</sup>.

---

<sup>19</sup> *Przemówienie Prezesa Rady Ministrów Kazimierza Sabbata. Rok 1978 – Rok Nadziei*, „Rzeczpospolita Polska” 1979, nr 1, s. 2 (przedruk: K. Sabbat, *Polska na drodze do wolności...*, op. cit., s. 239).

<sup>20</sup> *Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Ostrowskiego*, „Rzeczpospolita Polska” 1979, nr 1, s. 1.

<sup>21</sup> *Prezes RP Sabbat u papieża*, „Rzeczpospolita Polska” 1979, nr 2, s. 1.

<sup>22</sup> *Depesza SPK*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1978, nr 249 z 21 X, s. 2;



Z oczywistych względów uwagę wyborowi nowego papieża poświęciła katolicka „Gazeta Niedzielną”. Na pierwszej stronie numeru z 22 października redakcja zamieściła zdjęcie Jana Pawła II. W komentarzu wyrażając radość i dumę z dokonanego wyboru, wskazywano również na liczne przymioty osobiste Jana Pawła II, który był człowiekiem wszechstronnie uzdolnionym i posiadał rozległą wiedzę. Jak podkreślono, ten kapłan, teolog, filozof, kaznodzieja, humanista, polonista, pisarz, publicysta i lingwista był również przyjacielem młodzieży, w młodości pracował jako robotnik, występował także na scenie teatralnej. Równocześnie „Gazeta Niedzielną” przestrzegała przed próbami zawłaszczania papieża czy instrumentalnym traktowaniem go przez rodaków. Redakcja katolickiego tygodnika obawiała się, że „nie tylko nieprzyjaciele, ale i nierozważni przyjaciele, swoi, rodacy, utrudniać będą zadanie przez przywłaszczanie sobie Papieża, prymitywne włączanie Go w konflikt Wschód–Zachód, traktowanie Go jak byle jakiego politycznego przywódcę czy agitatora, »zapraszanie« Go do interwencji tu i tam”<sup>23</sup>.

Na łamach „Gazety Niedzielną” wydrukowano również kilka krótkich opinii emigrantów. Wszyscy uczestnicy tej miniankiety wyrażali radość i wskazywali na historyczne, przełomowe znaczenie wyboru papieża z Polski. Jezuita, ks. Jerzy Mirewicz przepowiadał, że Jan Paweł II zapoczątkuje „serię papieży różnych narodów i ras”. Jako pierwszego od kilkuset lat nie-Włocha na Stolicy Piotrowej czekał go trudny egzamin, a on sam „będzie pilnie obserwowany”. Wybór kardynała Wojtyły na papieża był również wyzwaniem i egzaminem dla katolików w Polsce i na emigracji. Ksiądz Mirewicz kolejny raz przestrzegał ich przed pokusą „umieszczania nowego Papieża w perspektywie naszych tylko problemów, i żądania, żeby nad nimi z największą troską się pochylał”. Edward Raczyński, były ambasador RP w Wielkiej Brytanii i jeden z przywódców „polskiego” Londynu, przyznał, że wiadomość o wyborze kardynała Wojtyły na najwyższy w Kościele katolickim urząd przyjął początkowo z obawą, że zaszła tu jakaś pomyłka, a po oficjalnym potwierdzeniu z największym wzruszeniem. W decyzji Kolegium Kardynałów widział uznanie dla wiedzy i mądrości metropolity krakowskiego, ale także „moralne

---

*Depesza SPK wysłana do Rzymu na ręce ks. biskupa Władysława Rubina, „Orzeł Biały” 1978, nr 11, s. 2 okładki.*

<sup>23</sup> *Nasza postawa, „Gazeta Niedzielną” 1978, nr 43, s. 1.*

zadośćuczynienie dla naszego Narodu za wieloletnie cierpienia, znoszone z niezłomną odwagą i bohaterstwem”. W jego ocenie był to również „krok arcyważny w wielkim zmaganiu Kościoła katolickiego z niewiarą i prześladowaniami”. Działacz Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii Franciszek Miszczak podkreślił, że dzień 16 października 1978 roku „mocno utrwali się w historii Polski, a światu jeszcze raz uprzytomni, że Polska należy do kultury zachodniej i od tysiąca lat przoduje chrześcijańskiej rodzinie narodów świata”. Podobnie jak inni był dumny z wyboru pierwszego w historii Polaka na papieża, ale – jak dodał – „oddajemy Go światu, bo Papież jest ojcem wszystkich”<sup>24</sup>.

Komentator „Gazety Niedzielnej”, podsumowując wydarzenia roku 1978 na świecie powrócił również do wyboru kardynała Wojtyły na papieża. Jak podkreślił: „Na Stolicy Piotrowej zasiadł człowiek wielkiego serca i umysłu, obywatel i pasterz całego świata, syn narodu znającego walkę i klęski bardziej niż triumfy i laury”. Z wiarą dodał: „Nad bazyliką św. Piotra zapłonęła nadzieja i ufność, oczekiwanie lepszego jutra i otucha, a jej promienie obejmują cały świat”.

Na łamach „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” publicyści emigracyjni rozważali różne aspekty i konsekwencje wyboru kardynała Wojtyły na papieża. Według Waclawa Zbyszewskiego wybór ten napełniał każdego emigranta wręcz „szaloną dumą”, wzmacniał też znaczenie Polski w świecie. Jako anegdotę przytoczył on zasłyszaną rozmowę dwóch rodaków przy bufecie: „Panie – mówił jeden z nich, trzymając za guzik drugiego – powiadam panu, że już mieliśmy Brzezińskiego w Ameryce, Poniatowskiego we Francji, a teraz, jak mamy też polskiego Papieża, to teraz my będziemy rządzić światem: za wszystkie nasze krzywdy, to się nam należało!”. Ten megalomański wyskok polityków kawiarnianych Zbyszewski uznał za niewinny, wręcz wzruszający. Podobnie jak ks. Mirewicz uświadamiał jednak rodakom ich obowiązki wobec papieża. Tłumaczył, że Kościół katolicki ma powszechny, ponadnarodowy charakter, a papież jest pasterzem wszystkich wiernych na całym świecie. Jak podkreślił Zbyszewski, Polacy nie mogą sobie przyznawać „większych praw i bliższego stosunku do Ojca Świętego”<sup>25</sup>.

---

<sup>24</sup> *Oświadczenia*, „Gazeta Niedzielną” 1978, nr 43, s. 4.

<sup>25</sup> W.A. Zbyszewski, *Obowiązki Polaków wobec Papieża*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1978, nr 258 z 1 XI, s. 2. Zbigniew Brzeziński – polsko-

Wiktor Trościanko, działacz Stronnictwa Narodowego i były komentator Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, osiadły w Maladze, protestował przeciwko określeniom pojawiającym się na łamach części prasy angielskiej. Jego sprzeciw wzbudziło nazywanie Jana Pawła II „papieżem zza żelaznej kurtyny” czy „pierwszym papieżem z kraju komunistycznego”. Zdaniem Trościanki kardynał Wojtyła, jako wybitny duszpasterz katolicki nigdy nie czuł się człowiekiem „zza żelaznej kurtyny”, nigdy nie był też mieszkańcem „kraju komunistycznego”, tylko po prostu Polakiem<sup>26</sup>. Stanowisko Trościanki było jednak zbyt pryncypialne. Opinie pojawiające się na łamach angielskiej czy szerzej – zachodniej prasy, że Jan Paweł II pochodzi zza żelaznej kurtyny czy z kraju komunistycznego miały przecież obiektywny, a nie wartościujący charakter.

Inny publicysta londyńskiego „Dziennika Polskiego”, Andrzej J. Chilecki, mieszkający w Kolonii, zauważył, że Jan Paweł II znalazł się na pierwszych stronach prasy na całym świecie. Wybór papieża stał się też wielką promocją Polski. Jak trafnie stwierdził Chilecki: „Żadnych pieniędzy ani wpływów nie starczyłoby nam na taką reklamę”. Nawiązując do spodziewanej pielgrzymki papieża do ojczyzny dodał, że władze PRL szybko się zorientowały w nastrojach społeczeństwa i uznały, iż nie ma innego wyjścia, jak wyrażać rzekomy entuzjazm i przyznawać się do patriotycznej dumy. Publicysta nie miał jednak żadnych wątpliwości, że „dalsze perspektywy są dla nich kiepskie”. Pozytywnie oceniał też moralne wsparcie Kościoła katolickiego w Polsce dla krajowej opozycji politycznej. Według niego „właśnie kardynał Wojtyła był *spiritus movens* tej orientacji”. Podobnie jak inni emigranci z nadzieją oczekiwał też na zmiany w kraju. Jak pisał: „Nie wiemy dokładnie, co będzie dalej. Ale mamy nadzieję. Coś się poruszyło”<sup>27</sup>.

Kazimierz Trębicki, dyplomata z przedwojennym stażem i znany publicysta zajmujący się problematyką międzynarodową, rozważał na łamach „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” znaczenie wyboru Jana

---

-amerykański politolog, w latach 1977–1981 doradca prezydenta Jimmy’ego Cartera ds. bezpieczeństwa narodowego USA; Michel Poniatowski – polityk francuski, w latach 1974–1977 minister spraw wewnętrznych.

<sup>26</sup> W. Trościanko, *Papa Polacco!*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1978, nr 259 z 2 XI, s. 2.

<sup>27</sup> A.J. Chilecki, *Polska jesień papieska*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1978, nr 273 z 18 XI, s. 1.

Pawła II. Podobnie jak inni emigracyjni publicyści nie miał wątpliwości, że było to „doniosłe wydarzenie, najszcześniejsze od wielu lat”. Wywołało też „głębokie i radosne wzruszenie”, które spontanicznie ogarnęło Polaków w kraju i na emigracji. Zdaniem Trębickiego miało ono jednak znacznie większe implikacje dla Polski i świata: „Wszyscy odczuwają, że znajdującej się w ciężkiej sytuacji Polsce nadszedł jakiś sukurs”. Wybór kardynała Wojtyły na papieża zapalił w sercach Polaków „płomień wiary i nadziei”. Trębicki podkreślał walory osobiste metropolity krakowskiego, jego wybitne cechy ducha, charakteru i intelektu, które zaważyły na decyzji Kolegium Kardynalskiego. Uważał jednak, że nie było dziełem przypadku, iż na czele całego Kościoła katolickiego – „najważniejszej dla katolików – siły walczącej w zmaterializowanym świecie o supremację ducha nad materią stoi człowiek należący do narodu, który najsrożej został ukarany za to, że w chwili dziejowej przeciwstawiał się obu odmianom totalitarnego zła”. Wskazując na duchowe znaczenie wyboru Polaka na papieża twierdził, że jest to wskazówka dla całego świata, zwłaszcza dla Zachodu, iż „droga do ocalenia naszej cywilizacji prowadzi przez odrodzenie tych wartości, których podeptanie znalazło tak jaskrawy wyraz w losie zgotowanym Polsce”. Trębicki był również przeświadczony, że wybór Polaka na papieża przyczyni się do umiędzynarodowienia sprawy polskiej oraz pozostałych narodów Europy Środkowo-Wschodniej, znajdujących się pod dominacją Moskwy. Równocześnie przestrzegał emigrantów, by swoimi działaniami i postawą nie stwarzali trudności Stolicy Apostolskiej i nie przyczyniali się do ugruntowania tezy, że papież nie może być obiektywny w sprawach dotyczących jego ojczyzny. Ostrzegał, że „tego rodzaju wyskoki musiałyby natrafiać na dezaprobatę i być dezawuowane”<sup>28</sup>. Trębicki nie podał jednak żadnych przykładów tego typu „wyskoków”. Jego zdaniem wybór kardynała Wojtyły na papieża miał przełomowe znaczenia dla Polski i świata. Przyczyni się nie tylko do przewartościowań o moralnym charakterze, ale przyniesie również głębokie i dalekosiężne skutki w sferze politycznej.

Mieszkający w Paryżu działacz socjalistyczny i publicysta Feliks Mantel wybór „polskiego papieża” uznał za najważniejsze wydarzenie roku 1978. Jak podkreślił na łamach londyńskiego „Dziennika Polskiego”:

---

<sup>28</sup> K. Trębicki, *Znaczenie wyboru Jana Pawła II*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1978, nr 273 z 18 XI, s. 4.

„Trudno przewidzieć skutki tego wyboru, ale pewne zmiany są już widoczne i wyczuwalne: naród odzyskał nadzieję, a monopartia nabrała respektu dla narodu”<sup>29</sup>.

Wybór Polaka na papieża z radością powitali również narodowcy. „Myśl Polska”, organ Stronnictwa Narodowego na emigracji, poświęciła temu wydarzeniu cały podwójny numer. Endecki dwutygodnik przedrukował przede wszystkim oficjalne wypowiedzi Jana Pawła II z pierwszych dni jego pontyfikatu oraz odgłosy prasy zagranicznej. W krótkim komentarzu redakcyjnym podkreślono, że wybór arcybiskupa krakowskiego na papieża „stanowi wydarzenie historyczne wielkiej doniosłości, którego my – współcześnie żyjące pokolenie Polaków – nie umiemy jeszcze w pełni ogarnąć ani oczami wyobraźni, ani możliwościami naszego umysłu”. Nie było również wątpliwości, że to wyjątkowe wydarzenie przyczyni się do odnowy Kościoła katolickiego i chrześcijaństwa, wpłynie także na losy całej ludzkości<sup>30</sup>.

Mieczysław Harusewicz wskazywał na łamach „Myśli Polskiej” na niezbadane zamysły Bożej Opatrzności, „nad którymi wszyscy wierzący głowią się w związku z tak niespodziewanym wyborem Polaka na Stolicę Apostolską”<sup>31</sup>.

Inny publicysta „Myśli Polskiej”, Tadeusz Hobler, wracając wspomnieniem do 16 października 1978 roku, przyznał, że radosna wiadomość, która nadeszła wówczas z Watykanu „była nie tylko dla nas Polaków, lecz i dla reszty świata kompletnym zaskoczeniem”. W następnych dniach zachodni dziennikarze i reporterzy prześcigali się, by zdobyć dla swych czytelników i widzów jak najwięcej wiadomości o egzotycznej ojczyźnie nowego papieża. W rezultacie „świat odkrył Polskę inną, kraj prawie nadzwyczajny, kraj rozmodlonych tłumów, kraj zatłoczonych kościołów i skupionych twarzy patrzących z ufnością w oblicze swej Opiekunki i twardo w oblicze swych ateistycznych opiekunów”<sup>32</sup>.

Mieszkający w Chile ks. Michał Poradowski, zastanawiając się na łamach „Myśli Polskiej” nad okolicznościami wyboru polskiego kardynała

---

<sup>29</sup> F. Mantel, *Polski bilans*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1978, nr 307 z 30 XII, s. 4.

<sup>30</sup> Redakcja, *Od Wydawnictwa*, „Myśl Polska” 1978, nr 19/20, s. 1.

<sup>31</sup> M. Harusewicz, *Boża Opatrzność*, „Myśl Polska” 1978, nr 19/20, s. 1.

<sup>32</sup> T. Hobler, *Hosanna!*, „Myśl Polska” 1978, nr 19/20, s. 2.

na papieża, wskazał na „okropny kryzys, być może jeden z najgłębszych w ciągu całej historii”, który – jego zdaniem – po II Soborze Watykańskim dotknął Kościoła katolicki na Zachodzie. Pod tym względem Polska była chlubnym wyjątkiem. Jak stwierdził: „Mimo prześladowań i nieludzkich warunków życia dla chrześcijan w ateistycznym i materialistycznym systemie totalitarnym, Kościół w Polsce po Soborze kwitnie jak nigdy”. W tej sytuacji nie dziwiło go, że kardynałowie z całego świata zwrócili uwagę właśnie na Polskę i wybrali papieżem człowieka, który dawał nadzieję na „wyciągnięcie Kościoła z tych trudności posoborowych”. Przyczyny głębokiego kryzysu Kościoła katolickiego na Zachodzie ks. Poradowski dopatrywał się w braku równowagi między reformami soborowymi a Tradycją. Miał też nadzieję, że nowy papież, wychowany przez katolicyzm polski, będąc równocześnie jednym z najbardziej zasłużonych biskupów w dziele odnowienia religijności polskiego ludu, może „wyprowadzić społeczność chrześcijańską z kryzysu i poprowadzić ją ku wspaniałej przyszłości pełnego i prawdziwego odrodzenia życia religijnego”<sup>33</sup>.

Dla upamiętnienia wyboru kardynała Wojtyły na papieża „Myśl Polska” wydała książkę pamiątkową *Jan Paweł II syn Narodu Polskiego*. Zamieszczono w niej m.in. wypowiedzi papieża, artykuły i głosy prasy światowej w większości drukowane wcześniej na łamach „Myśli Polskiej”. We wstępie Antoni Dargas, prezes SN i redaktor naczelny dwutygodnika stwierdził pompatycznie, że „wybór syna Narodu Polskiego na Stolicę Piotrową stanowi w pewnym sensie dopełnienie pierwszego wielkiego aktu historycznego w naszych dziejach – chrztu przed tysiącem lat”<sup>34</sup>.

Na prognozie 1979 roku Tadeusz Bielecki, przywódca Stronnictwa Narodowego na emigracji, nawiązując do niedawnego wyboru Polaka na papieża stwierdził, że była to swoista nagroda za lata ucisku, prześladowań i ofiar Kościoła katolickiego w kraju. Na to wydarzenie Kościół i wierni czekali bez mała tysiąc lat. W przemówieniu wygłoszonym na falach Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa 2 stycznia 1979 roku polityk SN przestrzegł jednak rodaków przed samozadowoleniem. Jak mówił: „Chodzi o to,

---

<sup>33</sup> Ks. M. Poradowski, *Nova et Vetera*, „Myśl Polska” 1978, nr 19/20, s. 3.

<sup>34</sup> A. Dargas, *Od Wydawców*, [w:] *Jan Paweł II syn Narodu Polskiego*, Londyn 1978, s. 7.

aby rozbudzone nadzieje nie przerastały możliwości i nie przerodziły się w bierny tryumfalizm”. Apelując o aktywność i nawołując do oporu społecznego wobec rządów komunistów w Polsce, stwierdził: „Trzeba poszerzyć i pogłębić ruch oporu [w kraju], jaki ostatnio ogarnia młodsze zwłaszcza kręgi, skupiające się w różnorodnych ideowo ośrodkach od narodowców i katolików do socjalistów i marksistów”. Jak dodał: „Byłoby błędem zwalanie wszystkiego na barki Ojca Świętego i Prymasa”<sup>35</sup>. Bielecki nie ukrywał, że z wyborem Polaka na papieża łączy nadzieję na upowszechnienie postaw opozycyjnych w kraju.

Konsekwencje wyboru kardynała Wojtyły na papieża z perspektywy kilku miesięcy na łamach wydawanej przez siebie „Opoki” rozważał Jędrzej Giertych, niezwykle płodny publicysta polityczny, związany z ruchem narodowym, organizacyjnie od lat pozostający jednak poza Stronnictwem Narodowym. Fakt, że po raz pierwszy w historii papieżem został Polak również dla niego był niespodzianką i źródłem wielkiej radości. Dla katolickiego tradycjonalisty najważniejsze było jednak to, że pontyfikat Jana Pawła II oznaczał koniec kryzysu w Kościele powszechnym. Giertych podkreślał, że nowy papież przyczyni się do odrodzenia wiary i pobożności, zwłaszcza pobożności ludowej. Przywróci też ład i porządek w strukturze Kościoła. W tym dziele pomocna była jego wielka osobista popularność. W ocenie narodowo-katolickiego publicysty Jan Paweł II był jedną z najwybitniejszych postaci w skali całego świata, nie tylko z racji sprawowanego urzędu, ale jako człowiek, jako indywidualność. Z polskiego punktu widzenia wybór Polaka na Stolicę Piotrową wzmógł zainteresowanie Polską i sprawami polskimi w świecie. Przyniósł też Polsce prestiż i chwałę. Jak dowodził Giertych:

Pan Bóg okazał nam tym obiorem wielką łaskę. Wynagrodził nas tym za niezmiernie długą serię zarówno klęsk, jak także i upokorzeń. Pozwolił nam być dumnym z Polski, z polskiej kultury, polskiego Kościoła, z treści ideowej naszego narodowego życia, na którego gruncie mogła wyrosnąć indywidualność człowieka tej miary, co obecny Papież, stający się przecież, kto wie czy nie największym dziś przywódcą, nie tylko w sensie kościelnym, ale także i ideowo-kulturalnym, a nawet i politycznym, całego cywilizowanego świata.

---

<sup>35</sup> T. Bielecki, *Rozważania noworoczne*, „Myśl Polska” 1979, nr 1/2, s. 2.

Publicysta przestrzegał jednak rodaków, by nie popadali w pychę: „Nie wyobrażajmy sobie, że jesteśmy ideałem i wzorem do naśladowania”<sup>36</sup>.

Redakcja „Orła Białego” w listopadowym numerze miesięcznika umieściła na okładce zdjęcie Jana Pawła II z podpisem: „Papież, którego Polska dała światu”. Na łamach tego zasłużonego pisma ks. Mirewicz kolejny raz uświadamiał emigrantom, że Jan Paweł II nie jest polskim papieżem, ale papieżem z Polski. Wbrew pojawiającym się wśród emigrantów opiniom podkreślił, że większość Kolegium Kardynalskiego wybrała metropolitę krakowskiego „nie dlatego, że jest Polakiem, a jeszcze mniej, by uczcić lub nagrodzić Polskę za jej tysiącletnią wierność Kościołowi”, ale „ze względu na Jego osobiste zalety intelektu, woli oraz serca”<sup>37</sup>. Ta trafna analiza nie odbierała jednak emigrantom powodu do radości i dumy.

Z okazji wyniesienia metropolity krakowskiego na Stolicę Piotrową przywódcy Polskiego Stronnictwa Ludowego na emigracji: Franciszek Wilk, Jan Kazimierski i Stanisław Wiszniewski przesłali do biskupa Rubina w Rzymie depezę z prośbą o przekazanie papieżowi serdecznych gratulacji, życzeń i modlitw<sup>38</sup>.

Na łamach „Jutra Polski”, organu PSL, Janusz Kowalewski przyrównał wybór kardynała Wojtyły na papieża do chrztu Polski czy zjazdu gnieźnieńskiego. Według emigracyjnego publicysty wybór, którego dokonali kardynałowie na konklawe był nie tylko aktem uznania dla wielkiego uroku i talentów metropolity krakowskiego oraz aktem hołdu dla całego Episkopatu Polskiego, ale przede wszystkim był to hołd złożony narodowi polskiemu. W egzaltowanym tonie Kowalewski przekonywał, że „naród najokrutniej spośród wszystkich innych narodów świata współczesnego skrzywdzony, sponiewierany, zlekceważony, mimo swego bohaterstwa i zasług, jakie położył we wspólnej sprawie – doznał nagle aktu wielkiej sprawiedliwości, wielkiego uznania, które w ciągu jednej chwili historycznej przekreśliło krzywdy i zbrodnie całych lat”. Jak twierdził, w ten sposób naród polski od-

---

<sup>36</sup> J. Giertych, *Koniec kryzysu w Kościele. O pontyfikacie Jana Pawła II*, „Opoka” 1979, nr 16, s. 19–38.

<sup>37</sup> Ks. J. Mirewicz, *Jan Paweł II papież z Polski*, „Orzeł Biały” 1978, nr 11, s. 1.

<sup>38</sup> *Życzenia PSL*, „Jutra Polski” 1978, nr 9/10, s. 1.



zyskał swą godność: „Wicher historii targnął Polską i światem i podniósł pochylone plecy i głowy Polaków ku Niebu, ku Nadziei. Ten sam wicher przygiął ku ziemi, szarpnięte strachem głowy i plecy zdrajców narodu, warszawskich namiestników moskiewskiego okupanta”. Wybór Polaka na papieża i pogłoski, że rzekomo żarliwymi orędownikami jego kandydatury byli kardynałowie niemieccy Kowalewski wykorzystał do propagowania pojednania polsko-niemieckiego. W tym kontekście przywołał chrzest Polski i „wiekopomny” list biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku. W konkluzji stwierdził, że „droga Polski na Zachód prowadzi tradycyjnie przez Niemcy. I na to nie ma rady”. Przy okazji skrytykował też „naszych małych, pozbawionych wizji historycznej ksenofobków” z byłym kierownikiem polskiej sekcji RWE na czele (chodziło mu o Jana Nowaka-Jeziorańskiego)<sup>39</sup>. Radość z wyboru Polaka na papieża połączona z propagowaniem politycznych koncepcji, okraszona jeszcze połażankami pod adresem przeciwników na emigracji nie mogła przynieść dobrego efektu.

W kolejnym numerze „Jutra Polski” z Kowalewskim polemizował Wacław W. Soroka, działacz PSL ze Stanów Zjednoczonych i wykładowca University of Wisconsin. Doceniając znaczenie wyboru kardynała Wojtyły na papieża, za upokarzające nieporozumienie uznał jednak stwierdzenie Kowalewskiego, że przez ten wybór naród polski odzyskał swą godność. Jak tłumaczył Soroka: „Naród polski nigdy swej godności nie utracił, nawet jeśli jednostki ją utraciły”. Wykazał również, że błędna i nieuzasadniona historycznie jest teza Kowalewskiego, iż „droga Polski na Zachód prowadzi tradycyjnie przez Niemcy”. Soroka wytykając swojemu adwersarzowi mgliste koncepcje polityczne pytał: „Ale o jaką to współpracę chodzi? Na jakich zasadach?”. Za godne pożałowania uznał też wprowadzenie do artykułu, będącego hołdem dla papieża i Kościoła katolickiego w Polsce, „porachunków osobistych i oskarżeń, które nie mogły być wystarczająco oświetlone”<sup>40</sup>.

<sup>39</sup> J. Kowalewski, *Jan Paweł II – wicher historii*, „Jutra Polski” 1978, nr 9/10, s. 1.

<sup>40</sup> W.W. Soroka, „*Wichry historii*” i *potrzeba jasnego myślenia*, „Jutra Polski” 1978, nr 11/12, s. 3–4. W obronie Kowalewskiego stanął Franciszek Wilk, prezes PSL i redaktor naczelny „Jutra Polski”. Wyjaśnił m.in., że o „odzyskaniu nareszcie godności narodowej” przez naród polski podczas inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II mówiła ze wzruszeniem i świetną angielszczyzną studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego Róża Woźniakowska, córka redaktora Jacka Woźniakowskiego

Informację o wyborze nowego papieża podały również literackie „Wiadomości”, które niejako programowo odcinały się od komentowania bieżących wydarzeń. Na pierwszej stronie tygodnika redakcja zamieściła też zdjęcie Jana Pawła II<sup>41</sup>.

Na łamach „Wiadomości” Wojciech Wasiutyński, znany emigracyjny publicysta i działacz Stronnictwa Narodowego, od dwudziestu lat mieszkający w Stanach Zjednoczonych, zastanawiał się nad kryteriami, którymi kierowali się członkowie Kolegium Kardynalskiego przy wyborze papieża. Zdaniem Wasiutyńskiego w dobie rozchwiania dogmatów i kwestionowania autorytetów kardynałowie szukali przede wszystkim pasterza, nie wystarczył im intelektualista ani wzorowy urzędnik. Potrzebny był przede wszystkim ktoś, kto uporządkuje sumienia ludzkie i poprzez odnowioną wiarę mas odnowi życie Kościoła. Te wymagania spełniał kardynał Wojtyła, który był nie tylko teologiem i filozofem, ale także administratorem i politykiem, ale przede wszystkim duszpasterzem<sup>42</sup>.

Wydawany przez Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja” kwartalnik „Trybuna” wybór nowego papieża powitał przedrukiem tłumaczenie artykułu wstępnego z prestiżowego brytyjskiego dziennika „The Times” pod tytułem *The Polish Pope*. Zdaniem redakcji „Trybuny” wybijał się on na tle innych komentarzy prasy zachodniej, zawierając ciekawą i wszechstronną analizę znaczenia dla świata i Polski wyboru Polaka na papieża<sup>43</sup>.

W socjalistycznym „Robotniku” nie pojawił się żaden artykuł na temat Jana Pawła II. Wynikało to nie tylko z ideologicznego dystansu socjalistów wobec religii, chrześcijaństwa czy działań Kościoła, ale także z problemów organizacyjnych Polskiej Partii Socjalistycznej na emigracji (w 1978 r. ukazały się tylko trzy numery pisma, będącego formalnie miesięcznikiem, ostatni datowany na październik, a w następnym roku zale-

---

z „Tygodnika Powszechnego”, w rozmowie z korespondentem telewizji BBC. Wilk dodał, że jej wypowiedź wywarła wielkie wrażenie na emigrantach oglądających ten program, zob. F. Wilk, *Uwagi Redakcji*, „Jutro Polski” 1978, nr 11/12, s. 4.

<sup>41</sup> *Karol kardynał Wojtyła został wybrany papieżem*, „Wiadomości” 1978, nr 47, s. 1.

<sup>42</sup> W. Wasiutyński, *Habemus pastorem*, „Wiadomości” 1978, nr 48, s. 1.

<sup>43</sup> *Polski Papież*, „Trybuna” 1978, nr 30, s. 8–10.

dwie dwa). W pierwszym numerze „Robotnika” wydanym w 1979 roku, datowanym na 2 maja, pojawiła się jedynie krótka notatka omawiająca „znamienne” oświadczenie francuskiej Partii Socjalistycznej, opublikowane dwa dni po wyborze kardynała Wojtyły na papieża. Wskazywano w nim na zalety charakteru nowego papieża, a jego wybór socjaliści francuscy uznali za wydarzenie „wielkiej wagi”. Prasa socjalistyczna we Francji pisała zaś, że na czele Kościoła katolickiego stanął „człowiek wyjątkowej miary”. Socjaliści polscy na emigracji podkreślili, że nigdy wcześniej francuska Partia Socjalistyczna nie komentowała wyboru nowego papieża<sup>44</sup>.

Według Tadeusza Borowicza, publicyści „Narodowca” ukazującego się w Lens we Francji, nowego papieża cechowała prostota i bezpośredniość słów, pokora i postawa służebna oraz patriotyzm i umiłowanie polskości. Jan Paweł II, będąc na wskroś polskim i krakowskim papieżem był równocześnie głową Kościoła powszechnego<sup>45</sup>.

Mimo dystansu Jerzego Giedroycia wobec działalności Kościoła katolickiego również „Kultura” uznała wybór kardynała Wojtyły na papieża za wydarzenie historyczne. Redakcja tego paryskiego miesięcznika łączyła się „z całym narodem w radości i dumie, że po raz pierwszy Polak zasiadł na piotrowym tronie i że wybór padł na ks. Kardynała Karola Wojtyłę”. Wskazując na „indywidualność i wyjątkowe kwalifikacje” Jana Pawła II wyrażono nadzieję, że sprosta on „tak trudnemu zadaniu”. W oświadczeniu opublikowanym na łamach „Kultury” podkreślono, że nowy papież „wywołał ogromną falę nadziei wśród wszystkich chrześcijan w bloku sowieckim, jak również u wszystkich ludzi na świecie, walczących o sprawiedliwość i wolność człowieka”<sup>46</sup>. Giedroyc nie sfor-

<sup>44</sup> *Socjaliści francuscy i Jan Paweł II*, „Robotnik” 1979, nr 1, s. 2.

<sup>45</sup> T. Borowicz, *Krakowski papież rzymskiego Kościoła*, „Narodowiec” 1978, nr 251 z 26 X, s. 1, 3.

<sup>46</sup> Redakcja, *Papież Jan Paweł II*, „Kultura” 1978, nr 11, s. 3. W liście do Czesława Miłosza z 16 XI 1978 r. Giedroyc zapowiadał, że grudniowy numer „Kultury” z 1978 r. „w dużym stopniu będzie wypełniony »Papieżem«”, zob. J. Giedroyc, C. Miłosz, *Listy 1973–2000*, oprac. M. Kornat, Warszawa 2012, s. 243–244. Obok homilii Jana Pawła II do rodaków (*Papież do Polaków*, s. 3–5), znalazły się w nim m.in. krótkie wypowiedzi ukraińskiego kardynała Josifa Slipyja, Aleksandra Sołżenicyna, reakcje Żydów i Ukraińców amerykańskich (s. 24–32) oraz filozoficzne rozważania Leszka Kołakowskiego na temat integralizmu i progresizmu w Kościele katolickim, zob.

mułował swoich oczekiwań wobec Jana Pawła II, ale niewątpliwie miał nadzieję, że jego pontyfikat przyczyni się do większego zainteresowania Watykanu Europą Środkowo-Wschodnią.

W liście do Czesława Miłosza z 24 stycznia 1979 roku redaktor „Kultury” stwierdził, że nowy papież go pasjonuje, ale – jak dodał – „nie znoszę tego nacjonalistycznego uwielbienia, którym go otaczają rodacy”. Giedroyc obawiał się też, czy Jan Paweł II sprostą ogromnym nadziejom, które jego wybór na papieża wywołał nie tylko wśród Polaków, ale także na całym świecie. Jak zaznaczył „może przyjść ogromne rozczarowanie”<sup>47</sup>. W opinii Giedroycia widoczny był sceptycyzm i niechęć do manifestacyjnej, ludowej obrzędowości.

Wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża środowiska emigracyjne uznały powszechnie za wydarzenie historyczne. Niektórzy porównywali je nawet do chrztu Polski. Ta sensacyjna i niespodziewana wiadomość znalazła się na pierwszych stronach prasy emigracyjnej. Niezależnie od różnic politycznych emigranci wyrażali radość i dumę z tego faktu. Wskazywano na przymioty osobiste nowego papieża, który jawił się nie tylko jako wybitny duszpasterz i wychowawca, ale także erudyta i człowiek głębokiej kultury. Przewidywano, że pontyfikat Jana Pawła II stanie się punktem zwrotnym w historii Kościoła powszechnego i przyczyni się do odnowy całego chrześcijaństwa, wzmocni również rolę i znaczenie Kościoła katolickiego w Polsce. Papieża, czy szerzej Kościół katolicki, postrzegano też jako czynnik oporu przeciw komunizmowi. Politycy i publicyści emigracyjni prorokowali, że będzie miał on wpływ na sytuację polityczną w kraju i na świecie, że wzmocni opór społeczny w Polsce wobec rządów komunistów. Emigranci przestrzegali jednak przed próbami zawłaszczania papieża czy instrumentalnym traktowaniem go przez rodaków. Informacje na temat Jana Pawła II znalazły się na pierwszych

---

L. Kołakowski, *Pomyślnie prorocтва i pobożne życzenia laika na progę nowego pontyfikatu w wiecznej sprawie praw cesarskich i boskich*, s. 5–13 (przedruk: „Kultura”–Kościół: kościół na łamach paryskiej „Kultury” w latach 1946–2000, wybór i oprac. T. Dostatni, Paryż–Warszawa–Kraków 2015, s. 153–160) i M. Brońskiego [wł. W. Skalmowski], *O katolicyzmie*, s. 13–17. W jednym z kolejnych numerów Wojciech Skalmowski omówił reakcje niemieckie na wybór papieża, zob. *Jan Paweł II, Niemcy, Polska*, oprac. M. Broński [wł. W. Skalmowski], „Kultura” 1979, nr 3, s. 62–71. Zob. też: M. Tyrchan, *Paryska „Kultura” wobec konfliktów politycznych w Polsce (1976–1989)*, Poznań 2011, s. 230.

<sup>47</sup> J. Giedroyc, C. Miłosz, op. cit., s. 255–256.

stronach prasy na całym świecie, a wybór Polaka na papieża stał się również wielką promocją Polski w świecie.

**Krzysztof Tarka**

## **Bibliografia**

### **Prasa**

- „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” [Londyn] 1978;  
„Gazeta Niedzielną” [Londyn] 1978;  
„Jutro Polski” [Londyn] 1978;  
„Kultura” [Paryż] 1978, 1979;  
„Myśl Polska” [Londyn] 1978, 1979;  
„Na Antenie” [Londyn] 1978;  
„Narodowiec” [Lens] 1978;  
„Opoka” [Londyn] 1979;  
„Orzeł Biały” [Londyn] 1978;  
„Robotnik” [Londyn] 1979;  
„Rzeczpospolita Polska” [Londyn] 1978, 1979;  
„Trybuna” [Londyn] 1978;  
„Wiadomości” [Londyn] 1978.

### **Wydawnictwa źródłowe**

- Giedroyc J., Miłosz C., *Listy 1973–2000*, oprac. M. Kornat, Warszawa 2012.  
*Jan Paweł II syn Narodu Polskiego*, Londyn 1978.  
„Kultura”–*Kościół: kościół na łamach paryskiej „Kultury” w latach 1946–2000*, wybór i oprac. T. Dostatni, Paryż–Warszawa–Kraków 2015.  
Sabbat K., *Polska na drodze do wolności i niepodległości. Pisma polityczne*, wybór i oprac. W.K. Roman, Toruń 2009.

### **Opracowania**

- Danel J.K., *Orędownik niepodległości. Kazimierz Sabbat 1913–1989*, Kraków 2015.  
Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003.  
Friszke A., *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999.  
Grzybowski M.M., *Prasa polska o wyborze Polaka na Stolicę Piotrową*, „Studia Płockie” 2006, t. 34.  
Habielski R., *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Warszawa 1999.  
Tyrchan M., *Paryska „Kultura” wobec konfliktów politycznych w Polsce (1976–1989)*, Poznań 2011.

## **“The Pope whom Poland Gave to the World”. Polish Emigration in Face of the Election of Cardinal Karol Wojtyła as Pope**

### **Keywords**

John Paul II (Karol Wojtyła), Polish émigré press, journalism of Polish political emigration, Polish political emigration community, Polish authorities in exile

### **Abstract**

The article presents the reactions of various emigration communities to the election of Cardinal Karol Wojtyła as pope. The most important titles of the émigré press in Great Britain, which was a political center of emigration, as well as of the press in France, were analyzed. The fact that a Pole was elected as pope was widely considered to be a historical event. Some even compared it to the Christianization of Poland. This sensational and unexpected news appeared on the front pages of emigration press. Regardless of political differences, emigrants expressed their joy and pride. Personal qualities of the new Pope, who appeared to be not only an outstanding priest and educator, but also an erudite and a man of high culture, were pointed out. It was anticipated that the pontificate of John Paul II would become a turning point in the history of the Catholic Church and that it would strengthen its role and significance in Poland. The new Pope was also perceived as a factor of resistance against communism. The emigrants, however, warned their compatriots against instrumental treatment or attempts to appropriate the pope. The news about John Paul II made headlines all over the world, and the election of a Pole as pope greatly promoted Poland across the world.

## **„Der Papst, den Polen der Welt gegeben hat”. Exilkreise angesichts der Wahl von Kardinal Karol Wojtyła zum Papst**

### **Schlüsselworte**

Johannes Paul II. (Karol Wojtyła), polnische Presse im Exil, Journalismus der polnischen politischen Emigranten, polnische politische Auswanderungskreise, Regierung der Republik Polen im Exil

## **Zusammenfassung**

Der Artikel stellt die Reaktionen verschiedener Emigrantenkreise auf die Wahl von Kardinal Karol Wojtyła zum Papst dar. Die Analyse umfasst die wichtigsten Titel der Emigrantenpresse aus Großbritannien, dem politischen Zentrum des Exils, und aus Frankreich. Die Wahl eines Polen zum Papst wurde im Exil allgemein als historisches Ereignis angesehen. Einige verglichen es sogar mit der Christianisierung Polens. Diese sensationelle und unerwartete Nachricht erschien auf den ersten Seiten der Auswanderungspresse. Unabhängig von den politischen Unterschieden äußerten sich die Emigranten mit Freude und Stolz zu diesem Thema. Es wurden die persönlichen Qualitäten des neuen Papstes hervorgehoben, der nicht nur als hervorragender Pastor und Erzieher, sondern auch als Gelehrter und Mensch der tiefer Kultur auftrat. Es wurde vorausgesehen, dass das Pontifikat von Johannes Paul II. zu einem Wendepunkt in der Geschichte der Weltkirche würde, und die Rolle und Bedeutung der katholischen Kirche in Polen verstärkt würde. Der neue Papst wurde auch als Faktor des Widerstands gegen den Kommunismus angesehen. Die Emigranten warnten jedoch vor Versuchen, sich den Papst anzueignen oder ihn von Landsleuten instrumental zu behandeln. Informationen über Johannes Paul II. wurden auf den ersten Seiten der Presse auf der ganzen Welt veröffentlicht, und die Wahl eines Polen zum Papst wurde auch zu einer großen Förderung Polens in der Welt.

## **“Папа, подаренный миру Польшей”. Реакция эмигрантов на объявление об избрании Кароля Войтылы Папой римским**

### **Ключевые слова**

Иоанн Павел II (Кароль Войтыла), польская эмиграционная пресса, публицистика польских политических эмигрантов, среда польской политической эмиграции, правительство Речи Посполитой в изгнании

### **Резюме**

Статья описывает реакцию различных групп эмигрантов на объявление о выборе Папой римским Кароля Войтылы. В статье анализируются ведущие издания польской эмиграционной прессы, издаваемой в Великобритании - политическом центре эмиграции, а также во Франции. Избрание поляка Папой римским был единогласно воспринят в среде эмигрантов как историческое событие. Некоторые сравнивали его с крещением Польши. Эта сенсационная и неожиданная новость оказалась на первых полосах эмиграционной прессы. Несмотря на политические разногласия, эмигранты радовались и гордились. Все говорили о личных качествах нового Папы римского, который являлся не только выдающимся священником и воспитателем, но тоже эрудитом и глубоко культурным человеком. Все надеялись, что правление Иоанна

Павла II станет вехой в истории вселенской церкви, укрепит роль и значение Католической церкви в Польше. Новый Папа римский расценивался также как элемент сопротивления коммунизму. Эмигранты предостерегали, однако, что их соотечественникам не следует «присваивать» Папу лишь себе, а также инструментально к нему относиться. Сведения об избрании Иоанна Павла II попали на первые полосы во всём мире, а само избрание значительно повысило узнаваемость Польши в мире.